KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 3 (15) Września 1860 Rok. № 242. Jutro, ŚŚ. Cyprjana B. i Eufemji P.
Ubyło dnia godz: 4 min: 5.

Wczoraj w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Krakowskie-Przedm:, po odprawieniu Wielkiej Mszy śpiewanej przez W. JX. Kalixta *Waszczuk* Prowincjała XX. *Karmelitów*, odbył się ślub Zakonny (professja) Marka *Żmigrockiego*, przed którym stosownie do Professjanta przemówił JX. Szymon *Buczkowski*, Kaznodzieja tegoż Zgromadzenia.

Dnia 12go b. m. we wsi Chotomowie, należącej do dóbr Jabłonny, odbyła się uroczystość założenia węgielnego kamienia pod Kościół Parafjalny, który na miejscu starego drewnianego, przeszło od 140 lat dotąd stojącego Kościołka, JW. Maurycy Hr: *Potocki* wraz z swoją Małżonką, Dziedzice tych dóbr i Kollatorowie tego Kościoła, własnym kosztem wznieść postanowili. Po odprawionem Nabożeństwie i zwykłej ceremonji miejscowy Proboszcz, JX. *Kosiński*, w krótkich ale dobitnych wyrazach skreślił cel tej uroczystości, która dopełnioną została w obec Dostojnych Kollatorów i Fundatorów, oraz licznie zebranych parafjan. Zaiste piękny to był widok, patrzeć jak na twarzach wszystkich obecnych jaśniała niewymowna radość, że wkrótce będą mogli w dogodniejszej i wspanialszej Swiątyni zanosić wspólne swe modły do Tronu PRZEDWIECZNEGO, i Dostojni Fundatorowie nie mogli nie czytać tej dla siebie widocznej a niewysłowionej wdzięczności, jaka się wybijała na twarzy wszystkich za to Ich nieocenione dobrodziejstwo. Jakaż przytem dla ogółu pociecha, że wnukowie wiernie wstępując w ślady swych dziadów, pradziadów, również są gorliwi o pomnożenie czci i chwały BOZEJ. Jest nadzieja, że w bardzo niedługim czasie i poświęcenie tego Kościoła nastąpi, bo JW. Kollatorowie nieszczędząc niczego, poczynili wszystko, co tylko przyłożyć się może do jak najspieszniejszego jego wybudowania. — ***

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najwyżej raczył zezwolić na mianowanie do Katedry Warszawskiej Biskupa Saratowskiego *Joanicjusza*, z wyniesieniem go na godność Arcy-Biskupa.

N. PAN, w skutku poświadczenia P. Główno Zarządzającego Drogami Kommunikacji i Budowlami Publicznemi o odznaczającej się służbie, ozdobić raczył Orderem Śgo Stanisława klassy 2ej: Tomasza *Łaszcza*, Podpułkownika Inżenjerji, i tymże Orderem klassy 3ej, Michała *Janczewskiego*, Porucznika Inżenjerji.

W dniu 6 b. m. wieczorem, umarł w Neustrelitz, zacząwszy 82 rok życia, J. K. W. Panujący Wielki Xiążę Jerzy *Meklenburg-Strelitz*, urodzony dnia 12 Sierpnia r. 1779. Nastąpił po ojcu swoim Wielkim Xięciu Karolu dnia 6 Listopada roku 1816. Był on najstarszym wiekiem z Monarchów Europejskich. Z małżonki swojej Wielkiej Xiężnej *Marji*, córki Landgrafa Fryderyka *Hessen-Kassel*, zostawia J. K. W. Wielkiego Xięcia Fryderyka, Następcę; N. Królowę Duńską *Karolinę* i J. W. X. W. Xięcia Jerzego, Małżonka J. C. W. Wielkiej Xiężnej Katarzyny Michałównej.

JO. Xiążę *Radziwill*, Jenerał Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Moskwy.

Dziś albo jutro opuszczają Warszawę, bawiący w niej od dni kilku Oficerowie artyllerji, marynarki wojennej N. Królowej Angielskiej. Przybyli oni do Warszawy w liczbie 5ciu, to jest: Major *Young*, Kapitan *Dyer*, Kapitan *Rawenhill*, Lejtnant *Molong*, Lejtnant *Majendie*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Felixa *Robaczewskiego*, Doktora Medycyny i Chirurgji, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów* Wotywa za duszę Jego, o godzinie 10ej z rana; na którą, w nieobecności pozostałej po Nim Wdowy, Rodzice Jej, Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, zapraszają.

W d. 6. b. m. w Kościele XX. *Kapucynów* w Lublinie, odbyło się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana *Dąbrowskiego*, b. Podskarbiego Lubels: Tow: Dobr:, jednego z najpracowitszych Członków Rady Gospodarskiej, która pragnąc uczcić pamięć zmarłego, zaprosiła na to Nabożeństwo, pozostałą Żonę, Rodzinę i Członków Towarzystwa.

Teodora *Kiersznowska*, Córka Urzędnika, uczennica z Pensji wyższej PP. *Sakramentek*, po kilko-miesięcznej ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 15. Stroskani Rodzice po stracie dobrej córki, oraz Bracia i Siostry zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pogrzeb, jutro o godz: $3^1/_2$ po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Libertyna z Suckertów *Dzierżanowska*, przeżywszy lat 30, po ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangel:-Augsb: przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające.

Po odebraniu wiadomości o pojawieniu się w Królestwie, zwłaszcza w Gub: Lubelskiej, szarańczy, Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, z rozkazu JW. Tajnego Radcy *Muchanowa*, Dyrektora Głównego, ustanowiła Komitet, w którym między innymi powołanymi członkami, zasiadał także uczony nasz naturalista, Professor Antoni *Waga*. Komitet ten utworzony został celem ułożenia instrukcji, obejmującej najpraktyczniejsze i doświadczeniem wypróbowane środki wytępiania tak samego owadu w kilku jego przemianach, jako też wyszukiwania i niszczenia zostawianych przezeń w ziemi zarodków. Instrukcja ta w odpowiedniej liczbie exemplarzy rozesłaną zostaje JJWW. Gubernatorom Cywilnym, celem bezzwłocznego zastosowania środków w niej zawartych, pod kierunkiem miejscowych Władz policyjnych i troskliwym nadzorem Naczelników Powiatowych.

Z powodu nastąpić mającej rewji w Wilnie w przyszłym miesiącu, przybyło w tych dniach do tegoż miasta, sześć pułków kawalerji, dwa pułki piechoty i kilka dywizji artyllerji.

Dziś od rana *nów*. Pogoda sprzyja najzupełniejsza.

Dnia 30go Sierpnia r. b., odbył się w mieście Kaliszu obrzęd poświęcenia, nowo przybudowanej części Szpitala Chrześcjańskiego, pod Imieniem ŚS. TRÓJCY, od wieków tamże istniejącego. Obrzędu tego dopełnił JW. JX. *Marszewski*, Biskup Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, w assystencji licznego Duchowieństwa, a w obec wielu zgromadzonych gości. Dostojny Pasterz spotkany i przyjęty został u drzwi Zakładu przez miejscowe Władze Cywilne i Członków Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Kaliskiego, a potem przeprowadzony do sali przeznaczonej na Kaplicę Szpitalną, gdzie wzniesiono tymczasowy Ołtarz do odprawienia Świętej Ofiary. Tu Pan Stanisław *Radoliński* Prezes Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Kaliskiego, zabrał głos witający naszego Pasterza, a w nim oddawszy najprzód cześć naszej Świętej Religji, która zrodziła cnotę miłosierdzia, a z nią dała początek wszystkim instytucjom dobroczynnym, przebiegł pokrótce dzieje Kaliskiego Szpitalu, i wyraził powszechną radość z tego, iż instytucja z przesławnych Piastowskich czasów pochodząca, przez Xiążąt i Królów z tej rodziny fundowana i bogacona, nietylko się utrzymuje ale powiększa i rozszerza za dni naszych. Zakończył prosząc o błogosławieństwo Pasterskie usiłowaniom i dziełom miłosierdzia, aby z mniejszych początków wzrastały jak drobne ziarno, w okazałe drzewo osłaniające niedole od rodzaju ludzkiego nieodłączne. Po Mszy Śtej odprawionej przez JX. *Lisieckiego* Oficjała i Kanonika Katedry Kujawskiej a Proboszcza Parafji Śgo MIKOŁAJA w Kaliszu, przystąpił Dostojny Pasterz Dyecezji do obrzędu poświęcenia, przemówiwszy wpierw słów kilka z ojcowskiego pochodzących serca, troskliwego o dobro powierzonej sobie trzody, i processjonalnie przechodził komnaty szpitalne, poświęcając z nich każdą ku uldze i osłodzie nędz ludzkich. Po skończonym obrzędzie podziękował Dostojny Pasterz w imieniu ubogich i cierpiących, całej Radzie Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, za jej trudy tak pięknym uwieńczone skutkiem, a mianowicie czcigodnemu Prezesowi tejże Rady Panu Stanisławowi *Radolińskiemu*, który wieloletniem staraniem podniósł zakład pomieniony do tak wysokiego stopnia; dalej Komitetowi trudniącemu się budową nowego szpitalnego gmachu, pod gorliwem przewodnictwem Członka Rady Opiekuńczej P. Juljana *Czartkowskiego*, i Lekarzowi Szpitala Doktorowi Józefowi *Rymarkiewiczowi*, którego poświęceniu i sztuce zawdzięczają chorzy wielce umiejętną i najgorliwszą pomoc, a nakoniec wszystkim Członkom czynnym Rady z bliska i wzorowo opiekującym się pomienionym zakładem. Opuszczając Szpital złożył JW. JX. Biskup hojną ofiarę pieniężną, a za nim JX. *Drozdowski* Prałat Kustosz Katedry Kujawskiej. Rada Opiekuńcza postanowiła na pamiątkę dnia tego, użyć pomienionego funduszu na opatrzenie Kaplicy Szpitalnej dotąd nie urządzonej, i w tym celu otworzyła dalszą składkę, do której obecne Duchowieństwo i inni goście chętnie przystąpili. Dzień ten zakończony został obiadem danym dla JW. Pasterza Dyecezji przez Członka Rady Opiekuńczej JX. Oficjała *Lisieckiego*, który gościnnie podejmował znaczne grono zgromadzonych gości.

Wszystkich Kościołów w Królestwie Polskiem w r. 1859, było: Parafjalnych, 1,640; Filjalnych, 106; oddzielnych nie mających charakteru ani parafjalnych ani filjalnych, 27; Kaplic, 384. W ciągu r. 1859, Kom: Rz: Spraw Wew: i Duch: rozpoznała i zatwierdziła anszlagi następujące: Na reperację Kościołów: w dobrach Rządowych anszlagów 30, na summę, rs. 41,639 k. 4; w dobrach prywatnych anszlagów 38, na summę, rs. 53,593 k. 45. Na reparację cmentarzy: w dobrach Rządowych anszlagów 28, na summę rs. 24,510 k. 55½; w dobrach prywatnych anszlagów 31 na summę, rs. 23,313 k. 56. Na reparację zabudowań Plebańskich: w dobrach Rządowych, anszlagów 10, na summę rs. 11,384 kop: 64 w dobrach prywatnych, anszlagów 22, na summę rs. 12,124 k. 90. Na wzniesienie nowych Kościołów: w dobrach Rządowych anszlag 1, na summę rs. 4,958 k. 71 w dobrach prywatnych anszlagów 3, na summę rs. 21.124 k. 40. Na wzniesienie nowych zabudowań Plebańskich: w dobrach Rządowych 3, na summę rs. 4,59[illegible] k. 75; w dobrach prywatnych, anszlagów 13, na summę rs. 17,984 k. 89. Rozkładów kosztów na Parafjan tak z anszlagów w latach poprzednich sporządzonych, jako też i z anszlagów z r. 1859, zatwierdzono 87, na summę rs. 132,346 kop: 12. Protokółów odbiorczych wykonanych robót zatwierdzono 5, na summę rs. 180,485 k. 70. Oprócz tego zatwierdzono: *a)* Anszlag kosztów na budowę Kościoła filjalnego w m. Warszawie, na placu tak zwanym Grzybowskim, na summę rs. 200,000: koszta te pokryte będą częścią z zapisów Hrabiny *Zabiełło* i Hra: *Mostowskiej*, a częścią z dobrowolnych ofiar. Nadto zatwierdzono anszlagów 5, t. j. na restaurację Kościołów Zgromadzeń Zakonnych 3, na rs. 19,470; na urządzenie lokalu dla Biskupa Kaliskiego anszlag 1, na rs. 14,343, i na restaurację Kollegjaty Kaliskiej anszlag 1, na rs. 2,699 k. 81; koszta powyższe pokryte będą, częścią z funduszów do dyspozycji NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, i Rady Administracyjnej zachowanych, częścią z funduszów po-Poznańskich i oszczędności pozyskanych na kompetencjach Biskupich, a reszta z dobrowolnych ofiar.

Sierpień r. b. był dosyć pogodny, wilgotny, blisko o pół stopnia R. chłodniejszy niż zwykle. Cztery dni środkowe od d. 16 do 20 były gorące, inne dni były chłodne. Średnia temperatura całego miesiąca jest 14,09 stop: R. w stanie normalnym, taż temperatura jest 14,49 stop: R.; największe ciepło dochodziło 23 stop: R. d. 17 po południu; najmniejsze 6,7 stop: R. d. 9 rano. Barometr w ogóle utrzymywał się nisko, średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 7,44 lin: par: mniejsza o 0,93 lin: par: od normalnej: najwyżej barometr dochodził 27 cali 10,01 lin: par: d. 19 z rana; najniżej 27 cali 4,01 d. 1 z rana. Największa zmiana dzienna barometru wynosiła 3,58 lin: par: d. 5 na 6, w czasie prześcia Xiężyca przez równik niebieski i przy największej odległości Xiężyca od Ziemi. Z przyczyny częstych deszczów, powietrze było chłodne i wilgotne. Średnia wilgotność powietrza jest 78 na 100, o 5-setnych większa od normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 31,61 lin: par:. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia jest 19,6 stopni największe natężenie dochodziło 30 stopni d. 8 rano. Pod względem pogody miesiąc ten zbliżał się do stanu normalnego. Dni pogodnych było 6, na pół pogodnych 16, pochmurnych 9, dni deszczu 15, mgły 4, grzmotów 3, błyskawic bez grzmotu 2, wichrów 2, wiatry panujące były zachodnie i południowo-zachodnie. W tym

miesiącu pokazywały się wielkie i liczne plamy na Słońcu. Wysokość wody na rzece Wiśle, największa dochodziła stóp 7 cali 1 dnia 7, najmniejsza stóp 2 cali 6 dnia 31.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. R. rs. 33, i od P. P. z Pragi dukata złotem, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od A. *Kob:* kop: 50 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Sierpnia roku b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A*. Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: L. K. rs. 36; Icyka Weisbrod, k. 35; Lewka Juda, rs. 11 k. 40; Z. M. Taubenblatta, k. 9; Abrama Siemian. k. 91; Jakóba Kalinberg, k. 9; Icyka Ryszfeld, k. 9; Natana Goldweitz, kop: 91; Mordki Brilandstein, k. 35; Moszka Popower, k. 9; JW. Hr: Tomasza Łubieńskiego, przez W. Mathiasa Rosen, rs. 75; Judki Konstabler, k. 41; Moszka Mehrenholtz, k. 36; Abrama Hartsilber, k. 9; Motla Wildman, kop: 9; Szmula Tempeldiner, k. 9; Dawida Baranek, k. 9; Szai Eisenbett, k. 9; Gecla Maliniak, k. 91; Joska Cederbaum, k. 66; Icyka Prager, k. 18; J. Weinbauma, k. 91; M. N, Halber, k. 9. *B*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: Gabryela Perl, rs. 15; Eleonory Rosenzweig, rs. 4 k. 22$^1/_2$; Abrama Siemian, k. 68$^1/_2$; Leizera Mendelsohn, rs. 2 k. 23$^1/_2$; A. J. Lipszytza, rs. 1 kop: 45$^1/_2$; ogółem wpłynęło rs. 152 kop: 85, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 49. *B*) Chorym za obrębem Szpitala 30. *C*) Chorym chronicznie 88. *D*) Położnicom 13; razem wspierano osób 180. — Prezydujący, M. *Feinkind.*

Dzieje z życia Królowej *Jadwigi*, stały się dzisiaj dla naszych Autorów głównym ich pracy zadaniem. I tak, trajedję *Jadwiga*, napisał nieco dawniej Alexander *Przezdziecki*; dramat *Jadwiga* napisał Józef *Szujski*, odznaczywszy tę pracę szczególniej prześlicznym prologiem. Obecnie znowu Autor *Listu Żelaznego* Antoni *Małecki*, pracuje również nad nowym dramatycznym utworem, obrawszy sobie za przedmiot Królowę *Jadwigę*. Osoby które miały już sposobność czytania niektórych scen z tego dramatu, oddają Autorowi wielkie pochwały.

Zjazdy uczonych czyli tak zwane kongressy, mianowicie też w Państwie Niemieckiem, coraz bardziej upowszechniają się. Pomiędzy innemi słychać także o zjeździe samych dentystów, który ma się odbyć w Królewcu, tylko niewiadomo dokładnie daty. Zdaje się, że i na ten kongres gdyby tylko przyszedł do skutku, Warszawa dostarczyłaby tak jak i na inne, odpowiednich specjalistów.

Dykcjonarz, zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone, a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznej mowie używane, do użytku powszechnego ułożony p. M. *Amszejewicza.* Dzieło to 500 stronnic ścisłego druku na dwie szpalty obejmujące, pierwotną ceną rs. 3 oznaczone, obecnie Wydawca zniża na rs. 1 kop: 50. Skład główny Wydawca urządził w księgarni H. *Natansona*, w pałacu Hr: *Potockiego* Nro 415; Alexandra *Nowoleckiego*, wprost kolumny *Zygmunta* Nro 457, i w mieszkaniu Wydawcy przy ulicy Marjensztadt Nro 2645/$_6$. Osoby w Cesarstwie i w Królestwie zamieszkałe, życzące sobie dzieło to posiadać, raczą nadesłać rs. 1 k. 80, a będą sobie mieć nadesłane *franco.*

Donosimy Czytelniczkom naszym, powierzającym roboty damskie P. Józefowi *Dobielańskiemu*, że oprócz nadal utrzymywanego magazynu pod Nrem 454 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Nowego Zjazdu, otworzył w dniu dzisiejszym to jest w Sobotę, *sklep gotowych ubiorów damskich*, w domu W. *Lessera* Bankiera, przy ulicy Miodowej Nro 490/$_1$ (nowy 11).— Wszystkie tamże ubiory są z świeżych materjałów i podług najnowszych fasonów, po cenach bardzo przystępnych, co bezwątpienia zadowoli tych wszystkich, którzy tamże poczynią zamówienia. Dodać tu jeszcze należy, iż P. *Dobielański*, tak w magazynie jako w sklepie, zapewnia akuratność w wykończeniu.

Owo piwo *tureckie*, o którem już nieraz wspominaliśmy, wyrabiane niegdyś we wsi Turce pod Lublinem, obecnie wyrabia się w Jastkowie. Piwo to, jak od wielu osób słyszeliśmy, gdy jest wystałe, ma być bardzo smaczne a lekkie. Szkoda że który z PP. Przedsiębierców tutejszych, nie zniesie się z P. *Rusieckim*, fabrykantem w Jastkowie, i nie da nam poznać smaku tego piwa.

Ciągłe usilne starania w poszukiwaniach płynu mogącego wydawać jaśniejsze światło aniżeli zwykły olej, lub znana kamfina i fotogene, które skutkiem wad sobie właściwych, zupełnie wyszły z użycia, doprowadziły fabrykę lamp J. *Filleborn*, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473, dom *Brunwejna* dawniej *Petyskusa*, do odkrycia tak zwanego solar-öel, płynu wydającego jasne i czyste bez przykrego zapachu, niczem się nie różniące od gazu światło. Fabryka zaopatrzywszy się w nader znakomity zapas wspomnionego płynu, jak również przysposobiwszy na nadchodzące długie wieczory i noce stosowne do tego lampy, po dokładnem przekonaniu się o wyższości zalet tego nowego sposobu oświetlania, przynoszącego korzyść nietylko w czystem białem świetle, lecz i w kosztach, pragnie niniejszem ogłoszeniem zwrócić uwagę Publiczności na ten nowy wynalazek, przynoszący w użyciu niezaprzeczenie znakomitsze pożytki od dotychczas znanych. Każde bowiem zwyczajne lampy jakie dotychczas są używane, z łatwością po małem przerobieniu przydatne mogą być do spożytkowania tego płynu przy prostem, łatwem i szybkiem zakładaniu zwyczajnego knota, obok nadzwyczajnej czystości jaką przy używaniu oleju niepodobna jest zachować. Przy prostocie sobie właściwej, bez najmniejszej trudności w przysposobieniu, lampa nasycona płynem znanym zagranicą pod nazwiskiem solar-öel, pali się o czwartą część dłużej od takiej samej ilości oleju, wydając silne i jasne światło, które daje właśnie wyższość nad światłem pochodzącem od największej lampy najlepszego systematu napełnionej olejem. O powyższych zaletach każdy z ciekawości tylko zwiedziwszy fabrykę rzeczoną, nabierze przekonania, iż niniejsze ogłoszenie żadnej nie zawiera przesady, gdy porówna lampę palącą się podług powyższego nowego wynalazku z najlepszemi karselowemi lampami olejem nasyconemi.

(*)

Bank Polski, ogłosił drukiem: Wykaz wylosowanych na dniu 10tym b. m. obligów Skarbowych 4%. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

Budowa Szpitala Śgo DUCHA, przy ulicy Elektoralnej, już się na zewnątrz dokończa.

Nareszcie para, która tyle ruchu narobiła na kolejach żelaznych i na wodach, wmięszała się i do muzyki, albowiem jakiś mechanik miał ją zastosować do organów, które jak donoszą dzienniki, mają się już nawet budować w Paryżu.

Przez ośm dni pod szklanką trzymana u W. Dra *Jarockiego* na Jaroczynie, i listkami świeżo zeszłej pszenicy żywiona, samica *szarańczy wędrownej*, zniosła dzisiejszej nocy 132 pięknie woskowo żółtych, walcowatych, od zwyczajnej szpilki grubszych, a przeszło jedną linję długich jaj, które porządnie przy sobie ułożone, brudno żółtawą pianą okryte były. W tak znacznej liczbie jaj jednej samicy, widzimy przerażającą mnożność tego szkodnego owadu, która wszystkich posiadaczów ziemskich zniewalać powinna do skrzętnego obszukania miejsc noclegowych szarańczy, dla wybrania z ziemi i zniszczenia zostawionych jaj, ażeby przyszłej wiosny wylęgła z nich młoda szarańcza nowej klęski nie zrządziła.

Z przeciągającej przez Gubernję Lubelską szarańczy, która padła w dobrach Krasnobrodzkich, otrzymaliśmy oprócz kilku exemplarzy tejże i jaja pomienionej szarańczy, które są w Redakcji *Kurjera* dla obejrzenia i poznania ich bliższego, ażeby w razie dostrzeżenia takowych jak najprędzej je niszczyć.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Córka fabrykanta*, Wszyscy po 2-kroć; po Kom: *Chłopi Arystokraci*, Wszyscy.

Cyrk *Ślezaka*, goszczący przed dwoma laty w Warszawie, obecnie z Rygi ma przybyć do Wilna, a na zimę do Warszawy.

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodów za miesiąc Sierpień.

	1859.	1860.
Z ruchu osób	rs. 62,654 k. 85.	Rs. 64,673 k. 17.
Z przewozu tow:	rs. 38,066 k. 15.	„ 54,647 k. 32½.
Dochody różne	rs. 1,554 k. 29½.	„ 3,351 k. 73.
Razem	rs. 102,275 k. 29½.	Rs. 122,672 k. 22½.

Więcej w Sierpniu roku 1860, rs. 20,396 k. 93.

Od początku roku 1860, po koniec Mca Sierpnia, więcej niż w roku 1859, rs. 168,459 k. 66½.

Komora Celna 1ej klassy Granica. — W dniu 29m Wrześ: (11 Paźdz:) r. b., sprzedawane będą na tutejszej Komorze przez publiczną licytację skonfiskowane towary, oszacowane na rs. 235 k. 55, również towary, które od dnia powyższego ulegną jeszcze konfiskacie. — Dyrektor *Nabell*. P. o. Sekr:, *Szołowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 56; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 2, wartość kuponu rs. 1 kop: 82²/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu), żądają rs. 14 kop: 88, wartość kuponu kop: 13²/₃.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 2 kop: 22 do rs. 2 kop: 26¾; za garniec od kop: 72½ do kop: 74.

Ameryka. *New-York, 31 Sierp:.* — Xiążę *Walji* dokonał 27go b. m. uroczystego poświęcenia nowego mostu *Wiktorji*, w Montreal. Korrespondent donoszący o tem dodaje, iż to jest największa budowa tego rodzaju w świecie. Most na cieśninie Menai, most w Saltach i wiszący most Rochlina nad Niagarą, są wprawdzie wspaniałemi dziełami, a nawet może piękniejszemi, ale gdy ostatni np. jest długi tylko na 800 stóp, długość nowego mostu wynosi 9,000 stóp. Wysokość i niezmierna długość mostu, pozwalają go porównywać do olbrzymiej belki rzuconej między dwoma brzegami. — *New-York Times* zapewnia, że Anglja, Francja i Prusy, postanowiły interwencję dla położenia stanowczego kresu zamieszkom w Mexyku. Zaprosiły one do przystąpienia do konwencji Stany Zjednoczone. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 10 Wrześ:.* — *Court Jour:* donosi że dwór ma podobno 15go b. m. wyjechać z Balmoral do Edinburga, bawić tam do 17go wieczór, i następnie udać się do Osborne. Zamiarem jest Królowej odpłynąć 22 po południu z Gravesend do Antwerpji. Towarzyszyć jej mają w tej podróży tylko Xiążę Małżonek, Xiężniczka *Alicja* i nieliczny orszak. — W Chatham pracują obecnie nad nowym okrętem linjowym, mającym 245 stóp długości, 55 szerokości i 3,230 ton obejmu. — Oddział Inżenjerów, wybrany w Chatham, dla naprawy i rozszerzenia obecnych fortyfikacji wyspy Śtej Heleny, udaje się tam dziś wraz z posiłkami przeznaczonemi dla załogi miejscowej. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 10go Wrześ:.* — *Monitor* donosi że Cesarz wczoraj rano znajdował się w Kościele Notre Dame de la Gorde w Marsylji, na Mszy Śtej, a po południu odbył na placu Cannebiere przegląd wojsk, raczej przegląd całej Marsylji, gdyż wszyscy mieszkańcy tam się zgromadzili. — Cesarzewicz zwiedzał wczoraj ogród akklimatyzacyjny w lasku Bulońskim. Ogród ten ma być wkrótce otwarty dla Publiczności. — *Constitutionnel* oświadcza, że liczba pułków w armji francuzkiej nietylko powiększoną nie zostanie, ale, że nawet wielu młodych żołnierzy z nadchodzącego kontyngensu, nie będzie powołanych. — Dnia 4go b. m. odkryto i poświęcono w St. Rome de Tarn (Aveyron) pomnik Xdza *Affre*, byłego Arcy-Biskupa Paryzkiego, który znalazł tak chlubną śmierć podczas rewolucji w 1848 r. — Postanowienie Piemontu interwenjowania w Państwie Kościelnem, jest już wiadome. Powszechnie tu utrzymują, że powzięte ono zostało dopiero po powrocie PP. *Farini* i *Cialdini* z Chambery, i że musieli oni otrzymać jakieś zapewnienia ze strony Francji. Wskazuje to nawet objęcie dowództwa jednego z korpusów przez Jenerała *Cialdini*. Krąży nawet pogłoska, iż Cesarz miał wyrzec do owych wysłańców te wyrazy: „Działajcie, ale działajcie prędko!" — Alexander *Dumas* bawi obecnie w Neapolu, zajmując się przysposabianiem rozmaitych potrzeb dla armji *Garibaldego*. — *Monitor* i inne dzienniki zawierają opisy pobytu JJ. CC. Mości w Marsylji. Jednem z nowych urządzeń, były zawieszone koszyki różowe na drzewach, mieszczące gruppy małych dziewcząt, rzucających kwiaty podczas przejazdu Cesarzowej. — Cesarz pastanowił, iżby urządzony był corocznie konkurs narodowy strzelecki. Mieć on będzie miejsce w lasku Vincennes. (Ind: Bel:).

Włochy. — Miasto Syrakuzy w Sycylji znajdowało się dotychczas, jak wiadomo, w ręku wojsk Królewskich. Obecnie załoga oświadczyła się za sprawą Włoską i przyłączyła do Dyktatora. — *Crispi*, Minister

spraw wewn: w Palermo, podaje tę ważną wiadomość w ogłoszeniu z d. 2go b. m. Polecono wprawdzie 600 gwardzistom narodowym ruszyć z Katanji na Syrakuzę, ale załoga nie czekając ich nadejścia, pobratała się z obywatelami. — Hrabia *della Minerva*, ma doręczyć Papieżowi ultimatum Piemonckie.— Mówią, że Ojciec Św: ofiarował Królowi *Franciszkowi II.* Kwirynal na rezydencję. — Jenerał *Lamoriciere* wydalił z swej armji Oficerów Włoskich, którzy się użalali na marsze jakie im kazano wykonywać, i którzy pragnęli przybycia *Garibaldego*. (Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wejście *Garibaldego* do Neapolu i zajęcie się organizacją miejscowego rządu, wstrzymały na chwilę dalsze jego działania wojenne, i dozwoliły zwrócić uwagę w inną stronę, gdzie dokonywają się również ważne wypadki. Chcemy tu mówić o Państwie Kościelnem. Po proklamacji Króla *Wiktora-Emmanuela* do wojsk, wkrótce nastąpiło nietylko wkroczenie wojsk Piemonckich, ale i rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich. Postępowanie najemnych wojsk przyspieszyły wystąpienie Sardynji, a pierwsze jej działania pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Jenerał *Cialdini* zdobył Pesaro i wziął do niewoli 1,200 Niemców, a w Orvieto, garnizon również Niemiecki, kapitulował przed powstańcami.

Jakkolwiek niektóre dzienniki sieją wieści, że Francja, w skutku postępowania Sardynji, grozi zerwaniem z nią stosunków dyplomatycznych, jednak trudno temu wierzyć. Rząd Sardyński wypadkami zmuszony został do wejścia na tę drogę.

Austrja, mimo wtargnięcia Sardyńczyków do Państwa Rzymskiego, nie będzie podobno interwenjowała. Przynajmniej głoszą, że Lord *Russel* zawiadomił o tem Hr: *Cavour*.

Z obrad toczonych w Austrjackiej Radzie Państwa, widać ogólne dążenie do reform i ulepszeń w administracji kraju. Ministrowie myślą zadość-uczynić tym życzeniom. (Ind: Belge).

Londyn, *12go Wrześ:*.— Austrja i Bawarja, radziły podobno Królowi Neapolitańskiemu, schronić się do Niemiec. — *Biuro Reutera* donosi, że w Rzymie panowała wielka obawa. Przybył tam *Pianelli*. Obawiano się także wybuchu powstania między 5,000 robotników przy kolei żelaznej, pod Frosinone, w pobliżu granicy Neapolitańskiej.— Marg: *Simoni*, został mianowany Naczelnikiem Rządu w Benevencie.— Piszą, iż Baron *Talleyrand* Poseł Francuzki w Turynie, doręczył P. *Cavour* notę, w której oświadcza, że jeśli wojska Piemonckie wejdą na territorjum Papiezkie, wówczas stosownie do instrukcji, zażąda bezzwłocznie swych paszportów.

Biuro Reutera podaje wiadomości z Szanghai z d. 17go Lipca. Podług nich, powstańcy Chińscy utrzymywali się w zajętych stanowiskach. Atak wojsk sprzymierzonych na forty Taku, miał nastąpić 20 Lipca. Lord *Elgin* i Baron *Gros*, przybyli do zatoki Petszeli. Handel jest w stagnacji.

Wiedeń, *12go Września*. — Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Państwa, przy dalszych rozprawach nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, ganiono pismactwo biurokratyczne i zalecano koniecznie stosowne uproszczenie tej rzeczy. Minister spraw wewnętrznych przyrzekł zaradzić złemu.

Paryż, *12go Wrześ:*.— Jeśli Sardynja będzie działała tak jak zapowiedziała w nocie do Kardynała *Antonelli*, wtedy podobno Francja ma za pośrednictwem noty oświadczyć, że zrywa stosunki dyplomatyczne z Sardynją.— *Constitutionnel* zawiera następną notę: „Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby P. *Brenier* wracał do Francji, jest przedwczesną. Missja tego dyplomaty nie wprzód się ukończy, aż Król Neapolitański opuści swe kraje.

Paryż, *12go Wrześ:*. — Dzisiejsza *Patrie* donosi, że Jenerał *Goyon* obejmie znowu dowództwo w Rzymie, i że 7y pułk piechoty tam odpływa. — Tenże dziennik twierdzi, że niektóre Mocarstwa protestowały przeciw wkroczeniu wojsk Piemonckich do Państwa Kościelnego.— Zaprzeczają pogłosce, jakoby *Lamoriciere* koncentrował swe siły pod Ankoną. — Słychać, iż Lord *Russel* polecił zawiadomić Rząd Piemoncki, że Austrja pozostanie spokojną na wypadek wkroczenia Piemontu do Państwa Kościelnego.

Paryż, *13 Wrześ:*. — Dzisiejszy *Monitor* donosi, że załoga francuzka w Rzymie, wzmocnioną zostanie, i że Jenerał *Goyon*, powróci na swe stanowisko.— Cesarz i Cesarowa, świetnie przyjęci zostali w Tulonie. Po wyjściu z balu JJ. CC. Moście odpłynęli do Nicei, zkąd następnie mają się udać do Ajaccio.

Turyn, *12go Września*.— Miasto Fossombrone, leżące w pobliżu Urbino, zostało zaatakowane przez wojska Papiezkie. Mieszkańcy ulegli przewadze liczebnej, a żołdactwo najemne powtórzyło rzeź, jaka miała miejsce r. z. w Perugia. Okoliczność ta skłoniła Jenerała *Cialdini* do przekroczenia granicy.

Wojska Królewskie zaatakowały z swej strony i zdobyły Pesaro, przyczem 1,200 najemników Niemieckich, którzy się zamknęli w twierdzy, dostali się do niewoli. Korpus *Cialdiniego* poniósł małe straty.— Monsignore *Bella*, który nakazał rabunek miasta, został odprowadzony do Turynu.— W Orvieto załoga Niemiecka kapitulowała przed powstańcami.

Z Bolonji pod datą dzisiejszą donoszą, że wojska które zajęły wczoraj cytadellę pod Jen: *Fanti*, wyruszyły ku dolinie Tybru. Korpus 5ty ruszył ku Fratta, a wojska *Cialdiniego* weszły wczoraj do Urbino.

Neapol, *8 Września*.— Sztandar Piemoncki powiewa już na wszystkich fortach. Admirał Piemoncki, jeszcze przed wejściem *Garibaldego*, zagroził, iż strzelać będzie do statków Neapolitańskich, któreby się chciały udać do Gaeta.—*Garibaldi* znalazł w Neapolu niezmierne zapasy, a w banku 83 miljonów.— Te Deum odśpiewane było w Katedrze przez Ojca *Gavazzi*, śród okrzyków na cześć *Wiktora-Emmanuela* — Nuncjusz i większa część Ambassadorów, oraz Hr: *Trapani*, pojechali za Królem do Gaeta.— *Ulloa*, brat Jenerała tegoż nazwiska, mianowany został pierwszym Ministrem Króla. Ogłoszono proklamację Królewską,— Renta Neapolitańska podniosła się z 88 na 93.

Rzym, *8 Września*.— Renta spadła o 15 paolów.— Mgr *Merode* wyjechał nad granicę Neapolitańską, gdzie panuje wzburzenie. Frosinone zostało ogłoszone w stanie oblężenia. Pontecorvo stanowczo powstało. — *Lamoricière* koncentruje wojska około Spoleto. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Dr L. *Veron* ogłosił w *Monitorze* pod napisem: *Paryż w roku 1860*, opisanie upiększeń i restauracji miasta Paryża w czasie od 1852 po 1860 r. Dawny Paryż liczy dziś 47 parafji Katolickich, 5 protestanckich świątyń i 2 synagogi. Wcielone gminy liczą 19 parafji. Liczba studni w Paryżu jest 82 (z tych 24 monumentalne). Liczba wodociągów, pomniejszych studzien, jest 2,113. Obecnie wiodą w Paryżu 26 mostów po Sekwanie, tylko na dwóch (Bercy i Grenelle), opłaca się myto mostowe. Paryż liczy (bez przedmieść) 1,245 brukowanych, 254 makadamizowanych ulic. Długość ulic brukowanych w Paryżu wynosi 400 kilometrów (w r. 1859 kosztował bruk 1,126,475 franków). Długość ulic makadamizowanych wynosi 100 kilometrów (w r. 1859 kosztował makadam 2,145,586 fran:). Długość chodników czyli trotoarów z asfaltu lub granitu wynosi 390 kilometrów. Zasadzone drzewami drogi, promenady, bulwary, squares mają 350 kilometrów długości. Wydatki na skrapianie ulic w dawnym Paryżu wynosiły w 1859 roku, 194,623 fran:. Czyszczenie dróg kosztowało 1,525,978 fran:. Od r. 1852 po rok 1859, zniesiono 4,349 domów, a wybudowano 9,617; właściwy Paryż liczy dzisiaj 5,268 domów więcej niż w początku 1852 r. Konskrypcja r. 1856 okazała w Paryżu: mieszkańców dawnego Paryża włącznie z załogą, 1,174,346. Przez wcielenie przedmieść przybyło jeszcze 395,454 mieszkańców. Dziś można podać mieszkańców Paryża na 1,700,000. Liczbę powozów wszelkiego rodzaju w Paryżu podaje Dr *Veron* na 11,034. — *Faedrelandet* uzupełnia doniesienia o wybuchach wulkanu Katla na Wyspie Islandji, które trwały od 8 do 27 Maja, jak równie i o skutkach powtórnego trzęsienia ziemi, wylewów lawy i t. d. Dnia 26 Maja było tak ciemno w Rejniskirke (4 mile jeogr: od wulkanu), że ludzie musieli palić świece. Dnia 27 Maja rozległ się silny huk i trzęsienie ziemi dało się czuć w pobliżu wulkanu. Od tego dnia znikł ogromny słup dymu, który się unosił nad kraterem, i do 2go Sierpnia nie zdarzyły się nowe wybuchy. Dawniejsze wybuchy nie wyrządziły wiele szkody. Ale za to piasczyste wybrzeże między Kerlingardals-Au i Holdabreka usunęło się na milę w morze i utworzyło głęboką zatokę, którą spodziewają się zamienić w port. Jeśliby się to dało uskutecznić, zwłaszcza tu na południowem wybrzeżu Islandji, które nie ma nigdzie odpowiedniego miejsca na port, tedy możnaby powiedzieć, że teraźniejszy wybuch wulkanu Katla, wielkie tej wyspie przyniósł korzyści. — *Sokrates*, gdy go jakiś oszczerca zelżywemi znieważył słowy, to rzekł tylko do swych przyjaciół: „Źle gada bo dobrze nie umie."

Przyjechali do Warszawy.

Bielicki Piotr Ob: z Łęki nr 601; Czechowski Fran: Ob: z Łochowa nr 585; Damięcki Stan: Ob: z Przetyczy nr 584; Głogowscy Stan: i Fran: Ob: z Niemirówki nr 625; Matuszewski Winc: Referendarz Stanu z Tymianki nr 476; Zamoyski Tom: Hr: z Sielca nr 472. Zadarnowski Winc: Ob: z Krzywowoli nr 603.

Wyjechali: Jezierski Wład: Hr: do Sobień; Josseljan Zacharjasz dymis: Jenerał-Major do Petersburga; Mirski-Światopełk Kaz: Xiążę do Huszlewa.

Przyjechali koleją żelazną: Micewicz Mich: Radca Kol: z Szczawnicy nr 1524; Hr: Potocki Rodryg Urzędnik Senatu z Niemiec nr 656; Radwan Alex: Urzędnik z Kisingen nr 752; Wołowscy Adam i Wład: Ob: z Drezna nr 795.

Wyjechali koleją żelazną: Mitkiewicz Jan Radca Stanu do Paryża; Szokalski Wiktor Prof: Akademji Med:-Chir: do Królewca.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 873, w domu Bractwa Literackiego, są do najęcia: 1) **Piwnica** pod całym domem frontowym, około 600 łokci □ mająca, za Rs. 100 rocznie. 2) Na 3m piętrze od podwórza, 3 **Pokoje** z Przedpokojem, balkonem, Kuchnią świeżo odrestaurowane, Drwalnią, Piwnicą i Górką na drobiazgi, oraz Górą wspólną do wieszania bielizny, z dwoma wchodami, za Rs. 135 rocznie, od Śgo Michała r. b.

Niżej podpisany, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż z powodu nastąpionej chłodnej pory, **BUFFET** exystujący w **Ogródku** przy ulicy Trębackiej, w domu JW. Sarneckiego, przeniesionym został jak lat poprzednich, tamże do lokalu zimowego, gdzie jak zawsze przy rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich **Potraw** i **Napojów**, oraz **Piwa Bawarskiego**, w Niedziele zaś i Czwartki smacznie przyrządzonych **Flaków**, z czem wszystkiem poleca się łaskawym Gościom.—A. **Scholz.**

Tamże jest do zbycia partja **Beczek** zdatnych do kapusty.

Dom Zleceń Rolników Płockich.—Na żądanie Wgo Franciszka Mieczyńskiego z Lubomina, podaje do powszechnej wiadomości, że akcja domu Zleceń Rolników Płockich, wydana na imię Wgo Franciszka Mieczyńskiego, za Nrem 388, temuż skradzioną została. Stosowne zatem ostrzeżenie uczyniono w Domu Zleceń, aby kapitał za powyższą akcję, jako też przypadający od niej procent, tylko prawemu Właścicielowi akcji, wypłacone być mogły.



Ogrodnik wykwalifikowany, umiejący zaprowadzać ogrody na sposób angielski, francuzki i inny. Osoby życzące zaprowadzić na taki sposób, raczą się zgłosić pod Nr 2993 ulica Czerniakowska, do mieszkania Juljana Najnert.

Army Razors,

Główna Agentura na całe Królestwo,

BRZYTEW

które nigdy nie potrzebują być szlifowane, najdoskonalsze jakie się dotychczas okazały, nadeszły do Handlu Zacharjasza **Nipanicz,** przy ulicy Granicznej Nr 971, dom Zwejgbauma. Ceny stałe:

Za Brzytwę cienką, szlifowaną kop: 90.
„ „ grubą „ 60.

Nadmienia się przytem, że Osoby któreby nabyły powyższe **Brzytwy,** a okazałyby się nie dogodne, to mogą w każdym razie zamienić na Brzytwy takiegoż samego gatunku. — Do tegoż Handlu nadeszły **NICI** białe, drutowe różnej grubości, na Skarpetki, i różnego rodzaju **SIATKI.**



Nieruchomości położone w mieście Łęczycy, pod Nr 163 hyp:, 159 pol:, i 233 hyp:, 158 pol:, wystawione są łącznie na sprzedaż subhastacyjną. Ostateczne przysądzenie odbędzie się w dniu 3 (15) Października 1860 r., o godzinie 10ej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie. Licytacja zacznie się od summy Rs. 3,000. Vadjum Rs. 1,200 Zbiór objaśnień i warunki taxy, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz: I, i u Andrzeja Brzezińskiego Adwokata w Warszawie, przy ulicy Podwale pod Nr 497 A, zamieszkałego.



Są do sprzedania **POWOZY** nowe z fordeklami, jest także kilka używanyah, w bardzo dobrym stanie, prawie jak nowe, mocno zbudowane oraz **Koczyk** nowy mały, na jednego i na parę koni; przy ulicy Leszno pod Nr 712. Wiadomość w warsztacie Siodlarskim.

OSOBA w średnim wieku, mogąca prowadzić korrespondencje w języku Polskim i Rossyjskim, życzy zająć miejsce **Pisarza**, Dozorującego robót budowlanych lub wiejskich. Wiadomość pod Nr 1582M dom Grancowa, przy Alei Jerozolimskiej, naprzeciw bramy w oficynie na 1m piętrze, z rana do 7ej i wieczór od 7ej.

Już tylko przez dni kilka będą do widzenia i nabycia zbiory po ś. p. Janie-Felixie *Piwarskim*. Pozostały w znacznej ilości obrazy olejne najznakomitszych Mistrzów, jak: *Anibala Carracci*, *Ruysdala*, *Franca*, *Smuglewicza*, *Wojniakowskiego*, i t. d. Ryciny dawne rzadkie za szkłem i w tekach, portrety dawne zagraniczne, 5 prześlicznych guaszy *Hackerta* mistrzowskiego wykonania. Z rysunków malarzy Polskich pozostają jeszcze dwie duże aquarelle *Orłowskiego*, za szkłem, ocenione na 200 rs., duża guasza *Norblina*, rysunki oryginalne do Grobów Królów Polskich, robione piórem i tuszem przez Mich: *Stachowicza*, i jeszcze z rozebranych, pozostały rysunki: *Orłowskiego*, *Lampiego*, *Folino*, *Plerscha*, *Vogta*, *Della Belli*, oryginalne rysunki do dzieła *Staszyca* z własnoręcznemi jego podpisami, i *Dębowskiego* z Rudy. Portrety Polskie, jak Szy: *Czechowicza*, *Muellera* artysty za Stanisława Augusta, i t. d. Ze sztychów artystów Polskich pozostają jeszcze: Religijne przez *Antonimów*, *Jędrzejowskiego*, *Mylius*, *Labin*, *Sera*, *Birghardt;* historyczne, jak Mich: *Płońskiego*, *Lelewela*, *Sokołowskiego*, Mich: *Giżyckiego*, Stef: *Della Belli*, Józ: Hr: *Sierakowskiego*, Alex: *Orłowskiego*, *Urmowskiego*, Ant: *Oleszczyńskiego*. Z widoków Polskich dawnych, Kraków i Warszawa, wiele prześlicznych Zyg: *Vogta*, jak Puławy, zamek Tenczyński, i t. d. Z portretów Królów pozostają jeszcze: Król *August III*, *Stefan Batory* kredą czarną i białą na brystolu, *Jan III* na koniu, *August III* w koronacyjnym stroju, *Fryd:-August*, *Władysław IV* w młodocianym wieku, i znakomitszych rodzin: Xżę Józef *Poniatowski* w różnych odbiciach, *Kościuszko*, różne portrety *Zamoyskich*, *Arciszewski*, *Rzewuscy*, wizerunki *Szydłowieckie*, i t. d. Z prac ś. p. *Piwarskiego*, pozostały jeszcze w małej ilości szkice, i kilka wykończonych; kilka portretów oryginalnych, jak *Woronicza*, *Szaniawskiego*, i t. d.; litografowanych, jak *Kołłątaja*, *Mokronowskiego* Jenr: i wiele innych. Jest jeszcze jedyny exemplarz Album cynkograficznego, kilka blach miedzianych z portretami: Jenr: *Bronikowskiego*, Abrahama *Sterna*, A. *Orłowskiego* malarza, blacha z robotą Hr: *Sierakowskiego*, i kilkanaście jeszcze dawniejszych. Z xiążek wiele jest dla rysowników, malarzy i budowniczych, jak architektura *Sierakowskiego*, zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy, *Schmidtnera*, drzeworyty krakowskie, Album rytownika polskiego, *Kopernik*, i t. d.; z francuzkich Nouveau Parallèle des Ordres d'architecture Ch: Normand, Percier et Fontaine: Recueil de decorations interieures, i wiele ważnych równie jak w niemieckim tak włoskim, gdzie także jest xiążka p. t. Istoria Pratica i t. d., składająca się cała z rysunków oryginalnych pierwszych mistrzów. Mnóstwo jest także najrozmaitszych wzorów dla uczni. Widzieć to wszystko jeszcze można przez dni kilka przy ulicy Nowy-Świat Nr 46 nowy, wprost Apteki *Koopego*, na drugiem piętrze gdzie dzwonek, na lewo.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.

Ponieważ naznaczona na dzień 18 (30) Sierpnia r. b. druga licytacja na sprzedaż **pięciu wagonów** Pocztowych, zbudowanych do przewożenia Poczt na drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, spełzła bez skutku, Zarząd Okręgu Pocztowego przeto podaje do wiadomości powszechnej, iż na sprzedaż rzeczonych Wagonów, naznaczony został trzeci termin publicznej licytacji głośnej in plus, na dzień 15 (27) Września r. b. o godzinie 12ej w południe, w Expedycji Pocztamtu Warszawskiego, znajdującej się na Stacji Głównej Kolei Żelaznej w Warszawie, gdzie Wagony te oglądane być mogą. — Szacunek tych Wagonów do licytacji ustanawia się po Rs. 160 kop: 40 każdego, w ogóle na Rs. 802, wyraźniej Rubli srebrem ośmset dwa. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kassie Głównej Pocztowej w Warszawie, vadium w gotowiźnie lub w Listach Zastawnych w ilości Rs. 81, przed rozpoczęciem licytacji. — Nieutrzymującemu się na licytacji, vadium zaraz powrócone zostanie, utrzymującego się zaś zatrzymane będzie w Kassie Głównej Pocztowej na rzecz postąpionej summy za Wagony. — Kwity na vadia, pozyskane od Kassy Głównej Pocztowej, składane być winny na ręce Naczelnika Kancellarji Zarządu Okręgu Pocztowego w przywiedzionej Expedycji Pocztowej na Stacji Głównej Kolei Żelaznej w Warszawie; warunki zaś licytacyjne mogą być przejrzane w Sali Posiedzeń Zarządu Okręgu Pocztowego, w domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, codziennie, wyjąwszy dnie Świąteczne i Niedzielne, od godziny 9ej z rana do godziny 3ej z południa. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Starszy Radca Zarządu, Radca Stanu, *Kaczaunoff*. — Naczelnik Sekcji, A. *Adamski*.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

P. Redaktorze! Wyczytujemy z doniesień publicznych ciągłe nadsyłania z kraju, a nawet z odległych okolic świata, składki na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, ku chwale BOGA. Chcąc przeto należeć do takowych, przesyłamy rs. 4 na budowę tegoż Kościoła, i życząc aby w podobny ślad weszło i więcej choć wdowim groszem.— A. K. W. G. A. B. K. M.

Wczoraj udecydowanem zostało w Towarzystwie Dobroczynności, ażeby mająca się założyć za rogatką Wolską od 1 Paźdz: r. b. *Dziesiąta* z kolei w Warszawie Ochrona dla dziatek; dla uczczenia pamięci założycielki tegoż Towarzystwa, ś. p. Zofji Hrabiny *Zamoyskiej* Ordynatowej, nazwaną została od jej imienia to jest Ochrona Śtej Zofji.

Pani Ludwika *Karr*, wdowa po sławnym fortepjaniście Henryku *Karr*, a matka znanego Autora Alfonsa *Karr*, umarła d. 6 b. m. w Cannes, w 82 roku życia.

Pomiędzy innemi nowinami, rozeszła się wiadomość, iż żegluga parowa w skutku małej wody, ustała na Wiśle; tym czasem zupełnie tak nie jest, albowiem statki te jak zwykle dotąd odchodzą.

Powszechnie poważany i lubiony Artysta Dramatyczny w Petersburgu, Alexander *Martynow*, umarł w Charkowie dnia 16go z. m., w 48 roku życia. *Martynow* urodził się na Litwie, w Powiecie Oszmiańskim, w miasteczku Mołodecznie, gdzie ojciec jego Eustachy był administratorem dóbr Xięcia *Ogińskiego*. W 10 roku życia, przeniósł się z ojcem do Petersburga i wstąpił do szkoły teatralnej. Przed kilku laty scena rossyjska poniosła wielką stratę przez śmierć sławnego tragika *Karatygina;* dziś traci pierwszego swojego komika.

Onegdaj od osoby nieznajomej, odebrawszy list anonime z miejskiej poczty, w którym żąda pożyczenia rs. 300; oświadczam, iż nigdy z nikim w żadne pieniężne pożyczki się niewdaję.— L. Z.

Jutro, jak donieśliśmy, koncert o godz: 1ej z południa, w salach Redutowych P. Jana *Chomanowskiego.*

Pani *Majeranowska* (Hofmanowa), która występowała na tutejszej scenie, bawi obecnie w Peszcie, w Węgrzech, i występuje na tamecznym teatrze jako śpiewaczka, z wielkiem powodzeniem.

Wczoraj, współwłaścicielka magazynu strojów damskich pod firmą *Charlotte et Sophie*, przy ulicy Krako:-Przed: utrzymywanego, wyjechała zagranicę, dla zaopatrzenia zakładu w najświeższe towary i modele.

Wspól-właściciel magazynu wyrobów złotych pod firmą Braci *Jarockich*, powrócił z zagranicy.

Dziś w Tiwoli kolacja pożegnawcza składkowa dla P. *Bilsego*. Jutro zaś ostatnie wystąpienie orkiestry jego w Dolinie Szwajcarskiej; a pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godz: 6tej rano, opuszcza Warszawę, udając się do Łowicza i Łodzi, a następnie z powrotem za granicę.

Jutro w ogrodzie P. *Ohm*, od godz: 5ej po południu, da się słyszeć dokładna orkiestra wykonywając dzieła znakomitych kompozytorów.

Donosimy Czytelnikom naszym, iż w dniu dzisiejszym nadszedł pierwszy transport *Ostryg Ostendzkich* do handlu A. *Stępkowskiego*, przy ulicy Wierzbowej.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 2. (W mierze).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Arcydzieło nieznane. — Prowien Jegomość i pewna Jejmość. — Icek zapieczętowany.* — Jutro, *Damy* i *Huzary*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Flis.—Dwaj złodzieje.*

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 3 (15) Września 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.